Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł. 1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Nowy Świat 20.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
Strona. . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . . Zł. 60·—
1/8 „ . . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . . Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok IV. Tarnów, piątek dnia 15 maja 1931 r. Nr. 19.

Pod pręgierz.

W 20 wieku — w wielkiem mieście, w obecności ludzi z wyższem wykształceniem — padło hasło: spalić bibljotekę świecką!

Ocenę tego chydnego faktu podaliśmy na innem miejscu. Teraz chcemy tylko podkreślić okoliczność, że nikt z „oświeconych" członków Zarządu Tymczasowego nie protestował przeciw temu zwyrodniałemu, najwidoczniej patologicznie obciążonemu przedstawicielowi Agudy, który śmiał rzucić hasło spalenia bibljoteki. Aronowi Rosenzweigowi się nie dziwimy. Jemu wystarczy kloaka cuchnąca koło Klaus, stamtąd czerpie on swoją kulturę i cywilizację. „Palić bibljoteki" — to fizjognomja polityczna Agudy. To też Aguda jest wyrazem ciemnoty, reakcji i obskurantyzmu w ulicy żydowskiej.

Ale dlaczego solidaryzuje się z takim Rosenzweigem nasza „inteligencja", zasiadająca w Tymczasowym Zarządzie?

— No — p. Drowi Kleinowi również się nie dziwimy. Bibljoteka... książki... oświata... kultura... hm... można i bez tego żyć i robić w polityce.

Ale pan radca Dr Goldstern? Choć trąci jeszcze asymilacją, ale chyba człowiek postępowy i kulturalny! Dlaczego on nie protestował przeciw hasłu palenia bibljoteki, — hasłu, które tylko wstyd i hańbę przynosi nam wszystkim, całemu społeczeństwu żydowskiemu w Tarnowie.

Palić bibljoteki! Oto oblicze dzisiejszego Zarządu Tymczasowego!

Nie popierać szkolnictwa żydowskiego i hebrajskiego, bo tam żyje język naszych ojców, tam bije tętno życia żydowskiego, tam wychowuje się i krystalizuje dusza dziecka żydowskiego i gotuje się do nowego życia, tam dziecko żydowskie, wychowane na łonie rodzimej kultury naszej, tem większe ma zrozumienie dla kultury polskiej, z którą zapoznaje się obszernie i szczegółowo.

I takie to szkoły pogłębiają przepaść między społeczeństwem polskiem a żydowskiem!

A Talmud Thora? Przecież ona jest teraz benjaminkiem szczęśliwym i korzysta z najhojniejszych subwencyj Tymczasowego Zarządu? Jakaż to jest szkoła? Że tam panuje brud i niechlujstwo, o tem się każdy może przekonać. Ale może nie wie o tem p. radca Dr Goldstern, że w Talmud Torze nie wolno uczyć języka polskiego?

Może nie wiadomo jeszcze o tem, że nasz towarzysz Götzler swojego czasu starał się, by w Talmud Torze wprowadzono naukę języka polskiego i że trud jego był daremny.

Czyż Talmud Thora, ta instytucja hodująca obskurną ciemnotę w ulicy żydowskiej, a będąca pod można opieką Agudy, — instytucja, w której nie wolno uczyć języka polskiego, nie pogłębia przepaści między społeczeństwem polskiem a żydowskiem?

A przecież Tymczasowy Zarząd przyznał w tegorocznym budżecie Talmud Thorze 7000 zł., a szkołom „Safa Berura" ani grosza!

A więc nie o „przepaść" chodzi, panowie z Tymczasowego Zarządu! Nie szukajcie wymówek i przyznajcie się do tego, że wolicie, by w ulicy żydowskiej panowała ciemnota i reakcja.

Światło w ulicy żydowskiej jest dla was zabójczem. Światło w ulicy żydowskiej zabija wszelkie pozostałe jeszcze bakcyle asymilacji!

Ale próżne są te ostatnie już podrygi w konwulsjach przedśmiertnych wijącej się asymilacji.

Wyższa siła wyniosła was na chwilę na powierzchnię publicznego życia żydowskiego, ale zbiorowa wola ludu żydowskiego zmiecie was tak, że śladu nie zostanie po waszej krótkiej, ale tak szkodliwej i haniebnej was działalności.

Nasze szkoły są chlubą żydostwa golusowego, są widomym znakiem naszej żywotności i tężyzny narodowej, nasze bibljoteki i czytelnie są kuźnią, w której kształtują się nowe pokolenia nasze na ludzi światłych i kulturalnych.

My nadal kroczyć będziemy naszą drogą walki o lepsze jutro dla narodu żydowskiego, a wasze zakusy zdemoralizowania mas żydowskich pozostaną bez skutku.

Można do was zastosować przysłowie: „Pies szczeka, a karawana idzie dalej".

Dr. med. JÓZEF HÄNDLER
b. lekarz oddz. Prof. Adlera
i „Frauenhospiz" we Wiedniu
ordynuje
w chorobach kobiecych i wewnętrznych.
Tarnów, ul. Mościckiego L. 2. II p.
(vis a vis „Apollo" — Telefon Nr. 244.

Uprawniony tech. dentyst.
Bernard Kapellner
przeniósł
Zakład dentystyczny
na ul. Legjonów L 4 I. piętro
(róg Wałowej dom p. Dr. Adera).

Z Rady partyjnej.

Rada Partyjna, która w niedzielę obradowała w Krakowie, ważne miała do załatwienia sprawy. Wszak stoimy przed XVI kongresem, a sytuacja polityczna jest nad wyraz poważną. Znać też było na naradach ducha powagi chwili. Nie zatrzymywano się nad drobnostkami (poprawki statutu chwalono szybko), ale wszystkich ogarnął duch wielkości sjonizmu, duch dyscypliny i szczerego oddania. Za Drem Thonem, Schwarzbartem i Neigerem wszyscy dyskutenci stali hardo na stanowisku maksymalnego programu sjonist., odrzucając wszelką kompromisowość, co znalazło wyraz w przemówieniu posła Dra Thona i dyrektywy dla 11 de'egatów, których okręg krakowsko-śląski wysyła na kongres, idą w kierunku podtrzymania i głosowania za takiem kierownictwem, które daje gwarancję pójścia po linji realizacji programu bazylejskiego. To też, gdy omawiano sprawę stworzenia programu t. zw. stamsjonistycznego, starzy sjoniści sprzeciwili się wszelkim innowacjom, jako zaciemniającym i umniejszającym program Herzla, posuwając się tak daleko, że w zapędzie antypolitycznym proponowali nie zajmywać się polityczną stroną sjonizmu, lecz radzili omawiać tylko konkretne zadania, dotyczące właściwej, konstruktywnej pracy w Erec. W tym zapędzie niektórzy nawet sądzili, że w Erec winno się skupić całą uwagę jedynie na pracę kolonizacyjną, zużywając na te cele cały budżet organizacji, chociażby wyłączono z niego resort wychowania i higjeny. Stanowisko to motywowali mowcy tem, że jakkolwiek politycznie Anglja forsuje politykę dwutorowości mandatu, praktycznie Żydzi mimo wszystko wiele zrobić mogą, o ile wewnętrznie się zewrą i zwiększą wydajność materjalną. Temu scaleniu sił służyć ma przedewszystkiem zjednoczenie i zorganizowanie trzonu sjonizmu — stamsjonizmu, aby już na kongresie odegrać mógł rolę przodującą. Próby te, zainicjowane przez organizację, udały się, zwłaszcza w odniesieniu do młodzieży. Istotnie w dzielnicy krakowskiej cała młodzież zwarła się, a pod jej wpływem zwarł się też kibuc z Petach Tikwah, a Hanoar Haiwri coraz silniej wyciska piętno na ruchu młodzieży, stając się podstawą odradzającego się stamsjonizmu. Unifikacja, której orędownikiem jest Dr Schwarzbart, znalazła wśród młodzieży istotnie wielkie echo. Zjednoczył się wszak Hanoar Haiwri Małopolski i Haszomer Haleumi z Kongresówki i zwiera się coraz bardziej młodzież chalucowa. Dla niej nawet pomyślane jest usamodzielnienie się Ezry i stworzenie nowej placówki hachszary, obok istniejącej już w Bielsku. Rolnicza ferma Małopolski zachodniej jest obecnie w przygotowaniu, a zrekonstruowana komisja palestyńska pracuje silnie nad wzmożeniem ruchu hachszarowego, aby jak najlepiej wyszkolić i przygotować chałucową młodzież do aliji.

Całą pracą kieruje dzielnie prezes Egzekutywy Dr Schwarzbart, który dąży między innemi do podjęcia akcji wydawniczo propagandystycznych. Na tem dotąd odłogiem leżącem polu, posunięto się o krok naprzód. Niebawem bowiem opuszczą prasę pierwsze trzy broszury, napisane przez Dra Thona, Dra Schwarzbarta i Dra Stendiga. Zainicjowana akcja przez F. Rosenblüta, zmierzająca do stworzenia t. zw. Arbeitsgemeinschaft, znalazła należyte zrozumienie i postępuje równolegle z wzmożoną pracą dokoła ugruntowania prymatu stamsjonizmu, ponoszącego całą odpowiedzialność za wszystko, co się dzieje na terenie pracy sjonistycznej. W związku z tem mówiono wiele o stosunku rewizjonizmu do obecnej współpracy i obliczu kongresu przy ich żądaniach. Oddźwięku szczerej sympatji rewizjonizm na Radzie Partyjnej nie znalazł, za mało bowiem

Zawiadomienie.

Niniejszem mamy zaszczyt powiadomić P. T. Publiczność, że w najbliższych dniach zostają na nowo otwarte, po gruntownem odnowieniu

Hotel
Restauracja
Kawiarnia
w Tarnowie, ul. Goldhamera 3
(dawny Hotel Soldingera).

Pokoje komfortowe, z wodą zimną i ciepłą.
Kuchnia wyborna, prowadzona pod zarządem fachowca-specjalisty. — Obsługa szybka.
O liczne odwiedziny uprasza ZARZĄD.

sam się różnił od członków Rady, nierewizjonistów, którzy niemniej dążą do realizacji idei państwa żydowskiego w Erec, jednak tak stanowczo nie zwalczają Weizmana, ponieważ inny na jego miejscu nie byłby w warunkach tak ciężkich doprowadził do innych jak on wyników. Weizmana bynajmniej nie chwalono za jego niedość silny sprzeciw przeciw ostatnim posunięciom w związku z rokowaniami rządu z Agencją, przeciwnie Rada Partyjna wypowiedziała się za stanowczem zaatakowaniem władzy mandatowej, czemu winien kongres dać pełny wyraz.

Siedząc i przysłuchując się wywodom mowców, miało się wrażenie, że pracują wszyscy z pełną odpowiedzialnością, a jeśli się ganiło rewizjonistów, to chyba za to, że zamiast postawić konkretny program, operowali takiemi słowy: „Niech Weitzman ustąpi, a zobaczycie, co zrobimy".

Duch palestynocentryzmu i prawdziwie herzlowskiej koncepcji sjonistycznej wiał na sali przez cały czas trwania obrad, szkoda tylko, że nie panował w niej duch języka hebrajskiego. Widniał wprawdzie napis **dabejr ŧwrit**, ale mówiono wszystkiemi innemi językami, a nie hebrajskim, a czas chyba najwyższy, abyśmy się językiem tym na obradach naszych posługiwali, przynajmniej w takiej mierze, w jakiej to jest w danej chwili możliwe.

Rezolucje Rady partyjnej.

Rada Partyjna Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska powzięła w dniu 10 maja b. r. następujące rezolucje:

SYTUACJA POLITYCZNA.

Rada Partyjna uznaje wysiłki prez. Weizmana, Egzekutywy i Komisji Politycznej, podjęte w trudnych warunkach, celem zmiany obecnego nieprzychylnego stosunku władzy mandatowej i administracji palestyńskiej do dzieła odbudowy żydowskiej siedziby narodowej. Rada Partyjna uznaje, iż podjęcie rokowań Jewish Agency z Rządem angielskim było wyrazem odpowiedzialności naczelnego kierownictwa ruchu i wypływało ze szczerej chęci zgodnej współpracy narodu żydowskiego z Rządem mandatowym i ludnością arabską w Palestynie na zasadach praw, przyznanych narodowi żydowskiemu w mandacie.

Rada Partyjna stwierdza, że te wysiłki naczelnego kierownictwa ruchu sjońskiego i Jewish Agency zostały utrudnione przez Rząd mandatowy, administrację palestyńską i Egzekutywę arabską w Jerozolimie.

Po ostatniej Białej Księdze, będącej jaskrawem pogwałceniem praw narodu żydowskiego, uświęconych w mandacie, rząd premjera Mac Donalda w liście tegoż do prez. Weizmanna sam przyznał krzywdę wyrządzoną nam w Białej Księdze i mimo to kontynuuje dwulicową politykę wobec narodu żydowskiego jawnie i skrycie, faworyzując ludność arabską ze szkodą dla odbudowy siedziby narodowo-żydowskiej, co ujawnia się w całym szeregu aktów administracji palestyńskiej, a ostatnio w szczególności jaskrawo w stanowisku rządu mandatowego wobec gospodarczych i finansowych zagadnień w związku z t. zw. „statutem Palestyny".

Rada Partyjna odrzuca zasadę równorzędnej dwutorowości mandatu palestyńskiego i uważa, że obowiązkiem Egzekutywy jest przeciwstawić się z całą stanowczością narzuceniu tej zasady. Mandat stworzony został i oddany Anglji głównie pod kątem widzenia odbudowy żydowskiej siedziby narodu żydowskiego w Palestynie przy aktywnej pomocy Anglji, podobnie jak i w innych krajach historycznie arabskich stworzone zostały ośrodki niepodległych w przyszłości państw dla narodu arabskiego. Obalenie prymatu siedziby narodowo-żydowskiej w mandacie palestyńskim jest sprzeczne tak z literą mandatu, jakoteż zasadniczym celem politycznym, który przyświecał Rządowi angielskiemu przy wydaniu deklaracji Balfoura, jakoteż Lidze Narodów w chwili uchwalenia mandatu. Z tą zasadą prymatu siedziby narodowo-żydowskiej nie jest sprzeczne pełne równouprawnienie ludności arabskiej w Palestynie, jak konieczność jest podobne równouprawnienie ludności żydowskiej w krajach, będących ośrodkiem państwowego życia narodu arabskiego.

Naród żydowski nie spocznie w swych wysiłkach i ofiarności, jak długo rozumna i celowa polityka nie doprowadzi do zuneĥego zwycięstwa idei niepodległości narodu żydowskiego w Palestynie. Fundamentalnym warunkiem ziszczenia tego celu jest przywrócenie wolnej imigracji i zagwarantowanie przy czynnej pomocy władzy mandatowej takich warunków kolonizacyjnych, aby imigracja żydowska do kraju mogła róść i aby praca i kapitał żydowski gotowe każdej chwili do dzieła odbudowy mogły swobodnie wpływać do kraju, rozwijać się i uĝruntować. Dalszym warunkiem skuteczności tej pracy jest rozwój samorządu komunalnego i ogólno-krajowego w takim tempie i w takich formach, któreby pozostawały w zgodzie z pełnem zagwarantowaniem swobody odbudowy ojczyzny dla narodu żydowskiego w Palestynie.

Wreszcie nie może być mowy o szczerych intencjach Rządu mandatowego w kierunku odbudowy siedziby narodu żydowskiego, jak długo nie zajdą gruntowne zmiany administracji palestyńskiej w ten sposób, aby administracja zamiast stawiać przeszkody natury politycznej i moralnej, poparła dzieło odbudowy.

Od szeregu lat naród żydowski, a na jego czele organizacja sjonistyczna woła o sprawiedliwość dziejową. Z bezprzykładną ofiarnością naród przystąpił do realizacji swego wielowiekowego celu politycznego. Z ofiarnością jeszcze większą gotów jest złożyć swe środki materjalne i siły duchowe i moralne, aby wywalczyć wyzwolenie swoje i kraju swej mielkiej przeszłości. A mając ten cel przed oczyma, cel, od którego go nic odwieść nie zdoła, spogląda obecnie po tylu rozczarowaniach oportnie na krzywdzące i bezprawne stanowisko rządu mandatowego. Rada Partyjna wzywa obecną Egzekutywę, by twardo, hardo strzegła tych zasad ruchu i tylko na podstawie ich zagwarantowania kontynuowała pertraktacje. Zgodnie z tem Rada Partyjna poleca delegatom swym na XVII Kongres Sjonistyczny, by udzielili poparcia Egzekutywie, która da gwarancję, iż prowadzić będzie konsekwentnie ruch sjoński na powyższych zasadach.

(Dalsze rezolucje w następnym numerze).

Płatności podatkowe w maju.

W miesiącu maju b. r. płatne są następujące podatki: 1) do 15 maja połowa różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930 a ustawowemi zaliczkami przypisanemi za tenże rok; 2) do 15 maja państw. podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu kwietniu przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji i przemysłowe I. i V. kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze; 3) do 31 maja połowa podatku dochodowego na rok 1931, przypadającego od zeznanego na ten rok dochodu, względnie — o ile zeznania nie przedłożono — połowa podatku wymierzonego za rok poprzedni (t. j. 1930); 4) podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonanem potrąceniu, względnie wypłacie odnośnych poborów; 5) do 15 maja podatek od kapitałów i rent od wypłaconych w miesiącu kwietniu dochodów z tytułu naftowych udziałów brutto; 6) w ciągu maja podatek od nieruchomości za I kwartał 1931, oraz podatek od lokali i placów niezabudowanych za II kwartał b. r.; 7) wszystkie zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminami płatności w miesiącu maju, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymają nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Niedotrzymanie terminów spowoduje wdrożenie kroków egzekucyjnych.

Z BAGIENKA KAHALNEGO.

Zdemaskowana pobożność Chaima Aberdama.

Mieszkańcy ul. Nowej w Tarnowie byli zeszłego czwartku świadkami strasznych awantur, jakie miały miejsce w naszym kahale.

Po zasięgnięciu bliższych informacyj dowiedzieliśmy się, że tło tych awantur i nieludzkich krzyków było następujące:

Kahał tarnowski zamierza przyjąć nowego „szochetа", a ponieważ zdaniem przewodniczącego tymczasowego zarządu w sprawach religijnych, a więc i w sprawie przyjęcia „szochetа" zabierać mogą głos tylko ludzie pobożni, przeto zebrał się ubiegłego czwartku w izbie kahalnej jedynie tylko chasydcy członkowie obecnego tymczasowego zarządu, aby pod przewodnictwem samego „rebego" Dra Silbigera ustalić, któremu ze zgłaszających się kandydatów należy nadać wakującą w naszem mieście posadę „szochetа".

Reprezentanci Agudy z Aronem Rosenzweigem na czele zażądali, aby przed przystąpieniem do rozpatrzenia ofert, zgłoszonych przez ubiegających się o posadę „szochetа", udzielono wprzód zezwolenia na zarzynanie także i bydła p. Zwassowi, który od lat już zajęty jest jako „szochet" jedynie tylko w rzeźni dla drobiu.

Przeciw temu — zdaniem naszem całkiem uzasadnionemu żądaniu Rosenzweiga — wystąpił z całą wehemencją reprezentant tarnowskiej „Klaus" Chaim Aberdam, utrzymując, że ani on, ani też drugi reprezentant tejże „Klaus" Dr Silbiger nie zgodzą się nigdy na to, aby jeść mięso z bydła, zarżniętego przez „szochetа" p. Zwassa.

To wystąpienie Chaima Aberdama stało się hasłem do strasznych awantur, których punktem kulminacyjnym było postawione przez Arona Rosenzweiga twierdzenie, że Chaim Aberdam niema prawa zabierania głosu w sprawach „szochetа", skoro zostało stwierdzone, że jada u swego zięcia tow. Dra Berkelhammera.

Dr Silbiger, ze względu na swą „koszerność", uznał słuszność zajętego przez Rosenzweiga stanowiska, a na znak protestu przeciw Chaimowi Aberdamowi zamknął posiedzenie i w ten sposób uchronił Arona Rosenzweiga od grożącego mu ze strony Chaima Aberdama wyrwania pejsów i brody.

Inde ira.

* Od przeszło 7 lat zatrudnia Żydowska Gmina Wyznaniowa w Tarnowie p. Zwassa, jako „szochetа".

Wszyscy Żydzi w Tarnowie wiedzą doskonale o tem, że p. Zwass to bardzo uczciwy i bogobojny człowiek, a zarazem i najlepszy ze wszystkich tarnowskich szochetów.

Dziwiło też ogromnie każdego z nas, dlaczego chasydzi z naszej „Klaus", mimo tych wszystkich zalet, jakie cechują p. Zwassa, nie chcą bezwarunkowo zgodzić się na to, aby wolno było p. Zwassowi zarzynać oprócz drobiu także i bydło.

Wyjaśnienie tego zagadkowego zachowania się w tym względzie chasydów naszych z „Klaus" z Chaimem Aberdamem i Drem Silbigerem na czele i tej ich nienawiści względem szochetа p. Zwassa zawdzięczamy Aronowi Rosenzweigowi, który w ostatnich dniach nas poinformował, że Dr Silbiger uzyskał ostatnio od „swoich chasydów" w drodze dyspenzy zezwolenie na spożywanie szynki jedynie tylko z koszernych świń, a do zarzynania świń na „koszer" nie nadaje się p. Zwass, jako nie mający poparcia ze strony „chasydów" Dra Silbigera.

Satysfakcja dla Chaima Aberdama.

Nie jest dla nikogo więcej tajemnicą, że z czwartkowego posiedzenia, które zwołane zostało do kahału dla załatwienia sprawy obsady posady szochetа, powrócił Chaim Aberdam do domu tak bardzo przygnębiony i tak dalece rozżalony na Dra Silbigera, który nie wziął go w obronę przed atakami ze strony Arona Rosenzweiga, że dał swej żonie słowo honoru, iż więcej do kahału uczęszczać nie będzie.

Cóż jednak ma począć biedny Chaim Aberdam, skoro bez kahału żyć nie potrafi?

Zaraz więc na niedzielne posiedzenie kahału pospieszył Chaim Aberdam, a w nagrodę za to przeprosił Dr Silbiger Chaima Aberdama wobec wszystkich zebranych członków tymczasowego zarządu, klepiąc go po plecach i wołając: niechaj będzie między nami znowu „HAIM-SIULIM".

Kto brał udział w posiedzeniu Tymczasowego Zarządu Gminy żydowskiej w Tarnowie, na którem przedstawiciel „Agudy" rzucił hasło spalenia żydowskiej bibljoteki ludowej?

Podajemy w tem miejscu nazwiska tych członków Tymczasowego Zarządu, którzy brali udział w posiedzeniu, na którem przedstawiciel Agudy Aron Rosenzweig rzucił hasło spalenia żyd. bibljoteki ludowej, a cały Tymczasowy Zarząd odrzucił wobec tego wniosek sędziego Dra Goldsterna, by subwencjonować tę bibljotekę.

Uchwałą swą cofnął się Tymczasowy Zarząd do czasów najczarniejszej reakcji i ciemnoty, a w szczególności okrył się Tymczasowy Zarząd hańbą dlatego, bo nikt z obecnych nie zaprotestował przeciwko kanalji, która ośmieliła się z cuchnących swych ust wyskomleć słowo: „spalić żydowską bibljotekę ludową", mieszczącą się w budynku „Safa Berura".

Hańba ta towarzyszyć będzie wszystkim członkom Tymczasowego Zarządu, — hańba ta rozejdzie się po świecie, jako dokument panoszącej się jeszcze ciemnoty w ulicy żydowskiej!

Tydzień w tydzień, w każdym numerze powtarzać będziemy na łamach naszego pisma niniejszą notatkę, by nam sjonistom i ludowi żydowskiemu przypomnieć kto jest naszą hańbą, kto nam przynosi wstyd i kto jest wrogiem renesansu żydowskiego.

Oto następujący członkowie Tymczasowego Zarządu byli obecni na osławionem posiedzeniu Tymczasowego Zarządu Gminy żydowskiej w Tarnowie, na którem przedstawiciel Agudy Aron Rosenzweig bez protestu i sprzeciwu ze strony poniżej wymienionych obecnych członków Zarządu w odpowiedzi na wniosek p. sędziego Dra Goldsterna, by subwencjonowano żydowską bibljotekę ludową „Sifrja Amamith", zawołał: „spalić tę bibljotekę": Dr Zygmunt Silbiger, Chaim Aberdam, Selig Braw, Inż. Eichhorn, Eljasz Gewürz, s. o. Dr Goldstern, Chaim Goldberg, Dr Klein, Bernard Leib, Aron Rosenzweig, Artur Margulies, Salomon Mehr, Wolf Weksler, Eljasz Weinberger, Izrael Wind, Samuel Zehnwirth, Jakób Ehrenberg i Salomon Holländer.

Błazeństwa

W dniu 12 b. m. odbyło się posiedzenie Tymczasowego Zarządu Gminy Żydowskiej, na którem omówiono i zadecydowano rozdział subwencyj.

Między innemi zadecydowano o subwencji dla instytucyj kulturalnych, stworzonych przez sjonistów dla ogółu ludności żydowskiej.

Chodzi o instytucje, umieszczone w domu „Safa Berury", a mianowicie o szkołę ludową, freblówkę, gimnazjum, czytelnię i bibljotekę.

Jak było do przewidzenia, Tymczasowy Zarząd, ustanowiony przez „wyższą siłę", rzekomo w „interesie publicznym" dla „załatwienia spraw niecierpiących zwłoki", zadecydował, że żadna z tych instytucyj nie zasługuje na dotację ze strony Gminy żydowskiej.

Żaden Zarząd, wybrany wolą ludności, nawet najgorszy, nie mógłby powziąć podobnie haniebnej decyzji i nie mógłby też tej decyzji uzasadnić tak błazeńskiemi argumentami, jakiemi posługiwali się w dyskusji rycerze ciemnoty i zacofania, zgrupowani w Tymczasowym Zarządzie.

Krańcowa ciemnota w związku z asymilatorską i służalczą mentalnością podały sobie ręce przy tak zbożnem dziele, jak walka z instytucjami, których celem jest szerzenie oświaty, wiedzy żydowskiej, a tem samem i religijności.

Warto podać publicznie kilka argumentów, jakiemi posługiwano się przy uśmierczaniu szkół, czytelni i bibljoteki.

Sam przewodniczący Zarządu podał do wiadomości, że „Rząd" nie życzy sobie, by instytucje sjonistyczne otrzymały subwencję.

Kto zna skład Tymczasowego Zarządu, ten natychmiast zrozumie, iż wysunięty przez przewodniczącego argument musiał mieć decydujące znaczenie. Sprawa była niejako „przesądzoną". O przeciwstawieniu się chasydów bobowskich lub z Klausu „woli rządu" nie może być mowy.

Jest tylko kwestją, czy p. przewodniczący, posługując się tym argumentem, wyjawił rzeczywiście wolę rządu, a więc władzy administracyjnej, faktycznie reprezentującą w mieście Rząd, czy też objawił wolę kliki, która sobie aroguje uprawnienia do wykonywania władzy państwowej.

Jeżeli o tę klikę chodzi, to p. przewodniczący zdaje się nie rozumieć, kto u nas reprezentuje władzę rządową lub też co byłoby jeszcze gorsze, świadomie wprowadza ludzi w błąd, kompromitując władzę rządową. Wykluczoną jest bowiem rzeczą, by władza administracyjna z góry dała do zrozumienia, na które wydatki i subwencje kahału się godzi, a których sobie nie życzy.

P. przewodniczący naprowadził pozatem, że szkoły żydowskie psują harmonję między społeczeństwem polskiem a żydowskiem. Ten argument należy do gatunku błazeństw, któremi się operuje bezmyślnie we walce ze sjonistami. Dlaczego akuratnie szkoły „Safa Berura" mają psuć harmonję między społeczeństwem polskiem a żydowskiem, tego nikt nie zrozumie.

Inny as obecnego Tymczasowego Zarządu p. Dr Goldstern popierał niejako argument Dra Silbigera, przyczem wywodził, że jest przeciw szkołom wyznaniowym. P. Dr Goldstern nie chce popierać szkół wyznaniowych, a za taką uważa szkołę „Safa Berura". Biada wszystkim szkołom wyznaniowym — p. Dr Goldstern wypowiedział im wojnę! Niech się strzegą szkoły Urszulanek i wszystkie inne prywatne szkoły polskie, bo z izby kahału tarnowskiego wyszło hasło zwalczania szkół wyznaniowych.

Istna tragikomedja!...

Trzon obecnego Zarządu, a mianowicie ortodoksi, nie wysłali swego dyskutenta, a przyłączyli się jedynie do wniosku przewodniczącego, by instytucje „Safa Berura" nie otrzymały żadnej subwencji.

Należy się na chwilę zastanowić, że chasydzi bobowscy, z klaus oraz agudowscy solidaryzowali się ze stanowiskiem Dra Silbigera i Dra Goldsterna.

Czy faktycznie odmawiają ortodoksi subwencji szkołom „Safa Berura" z tego powodu, iż te szkoły psują harmonję między społeczeństwem polskiem a żydowskie i są szkołami „wyznaniowemi".

Trzeba jasno z całym naciskiem podkreślić, że instytucje i szkoły „Safa Berura" są znienawidzone przez chasydów z tego powodu, iż oprócz języka hebrajskiego szerzą i kulturę żydowską i kształcą młodzież na sposób europejski, rozwijając w młodzieży siły intelektualne i fizyczne i że wychowują pełnowartościowych Żydów, obywateli polskich, których Polacy ani w kraju, ani zagranicą wstydzić się nie będą potrzebowali.

Ortodoksja obecnie w kahale zastąpiona i rządząca nienawidzi kultury europejskiej, języków europejskich, a tem samem i języka polskiego, nienawidzi oświatę i budzący się wśród młodzieży żydowskiej ruch sportowy. To wszystko znajduje dziecko żydowskiej, a których bronią asymilatorzy i rycerze wątpliwej wartości chasydów do instytucyj sjonistycznych.

To antykulturalne i zacofane stanowisko chasydów popierają pp. Dr Silbiger i Dr Goldstern, wyszukując tylko inne pozory, jak walkę ze szkołami wyznaniowemi i t. d.

Dał tego dowód prawdziwy „sanator chasydzki" p. Rosenzweig, który zwalczając wniosek o udzielenie subwencji bibljotece „Safa Berury", naprowadził, że trzeba tę bibljotekę spalić.

Ten okrzyk Rosenzweiga o potrzebie spalenia bibljoteki jest tak szczery i tak dokładnie ilustruje światopogląd obecnych rządców kahału, że dalsze argumenta są zupełnie zbyteczne.

Biblioteka „Safa Berury" posiada wielki zbiór książek polskich, a to jest solą w oku chasydów i ich politycznych sprzymierzeńców.

Oświaty i kultury europejskiej, a tem samem i polskiej boją się patentowani patrjoci ortodoksji, bo byt ich i znaczenie możliwe są tylko w środowisku ciemnem, brudnem i niezdrowem.

Oświata, kultura umysłowa i fizyczna, jakie szerzymy wśród naszej młodzieży, zmiotą te resztki średniowiecza, które zachowały się w ulicy żydowskiej, a które bronią asymilatorzy i rycerze wątpliwej wartości patrojtyzmu, eksploatując je dla swych prywatnych interesów.

Zapytujemy się pp. Dra Silbigera i Dra Goldsterna, czy szkoła „Talmud Tora" „nie psuje harmonji" między społeczeństwem polskiem a żydowskiem, czy w tej ortodoksyjnej i „patrjotyczno-sanacyjnej" szkole uczy się języka polskiego i czy szkoła Talmud Tora jest szkołą wyznaniową.

Jeśli zaś Talmud Thora jest szkołą wyznaniową, w której używanie języka europejskiego, a tem samem i polskiego jest surowo zakazane, to dlaczego dajecie takiej wyznaniowej szkole subwencje, odmawiając subwencji europejskiej szkole Safa Berury.

Wiemy, że na nasze pytania nie macie i nie dacie odpowiedzi. Odpowiedź da wam społeczeństwo żydowskie, gdy będzie mogło objawić swą wolę i gdy wybrańcy ludu żydowskiego zasiędą na krzesłach kahalnych.

Apel do p. komisarza rządowego.

Od dłuższego już czasu krążą po naszem mieście wieści o znacznych rzekomo szkodach, jakie Tarnów zmuszony będzie ponieść w związku z zakupionemi swego czasu przez Magistrat autobusami.

Mówią, że p. komisarz rządowy miał się nawet już zająć zebraniem materjału, odnoszącego się do tej sprawy i ustalić, że miastu naszemu grozi szkoda, idąca w dziesiątki tysięcy złotych, zwłaszcza że już wpłynęły przeciw miastu wekslowe nakazy zapłaty na znaczniejsze kwoty.

Sądzimy, że jest rzeczą pożądaną, aby obywatele naszego miasta dowiedzieli się o tem, ile jest prawdy w tych pogłoskach i dlatego apelujemy do p. komisarza rządowego, by zechciał podać do publicznej wiadomości rzeczywisty stan tej sprawy i w ten sposób usunął niepokój naszej ludności.

Wybory na XVII Kongres sjonistyczny.

Wybory na XVII Kongres sjonistyczny odbędą się nacałym terenie zachodniej Małopolski i Śląska — z wyjątkiem turystycznych miejscowości Śląska — w niedzielę dnia 7 czerwca. W miejscowościach turystycznych Śląska, które zostaną osobno wymienione, wybory na XVII Kongres sjonistyczny odbędą się w niedzielę dnia 7 czerwca i w poniedziałek dnia 8 czerwca.

Bliższe szczegóły, dotyczące wyborów na Kongres, jakoteż kalendarzyk wyborczy poda Główna Komisja Wyborcza dla przeprowadzenia wyborów na XVII Kongres sjonistyczny.

Kalendarzyk wyborczy

DLA WYBORÓW NA XVII KONGRES SJONIST.

Główna Komisja Wyborcza dla przeprowadzenia wyborów na XVII Kongres Sjonistyczny uchwaliła następujący kalendarzyk wyborczy:

1) Wyłożenie list wyborców od 24—26 maja.

2) Wnoszenie reklamacyj do L. K. W. przeciwko pominięciu lub nieprawnemu wpisaniu na listę od 24—26 maja.

3) Odesłanie reklamacyj przez Lokalną Komisję Wyborczą do Głównej Komisji Wyborczej w Krakowie dnia 27 maja.

4) Wniesienie list kandydatów od 25—29 maja.

5) Ogłoszenie list kandydatów przez Główną Komisję Wyborczą dnia 31 maja.

6) Ostateczne ustalenie list wyborców po załatwieniu reklamacyj przez Główną Komisję Wyborczą dnia 1 czerwca.

7) Ogłoszenie w lokalach stowarzyszeniowych o miejscu urzędowania Komisyj Wyborczych w dniu wyborów dnia 4 czerwca.

8) Ostatni termin zgłoszenia w Lokalnych Komisjach Wyborczych mężów zaufania 4 czerwca.

9) Wybory na Kongres dnia 7 czerwca w specjalnie ustalonych miejscowościach także 8 czerwca.

10) Ustalenie wyniku wyborów w całej dzielnicy przez G. K. W. dnia 11 czerwca.

11) Ostateczny termin wpływu protestów przeciwko wynikom wyborów, do Egzekutywy w Londynie i G. K. W. Krakowie, dnia 15 czerwca.

Podając powyższe do wiadomości, Główna Komisja Wyborcza wzywa Lokalne Komisje Szeklowe, by sporządziły spisy wyborców na podstawie wykazu szeklowców. Dokładne pouczenia w tej sprawie ogłoszone będą w specjalnie wydać się mającej instrukcji wyborczej.

Dokument hańby.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Tymczasowego Zarządu Gminy żydowskiej w Tarnowie.

Rozpatrywano na tem posiedzeniu sprawę subwencyj dla różnych Towarzystw kulturalnych.

Jak nas poinformowano, przebieg posiedzenia był następujący:

Uchwalono subwencje dla Klaus 1300 zł., Talmud Tora 7000 zł., „Bobowa" 500 zł., „Belz" 400 zł., „Bikur Cholim 500 zł., Anszej Chesed 600 zł.

Gdy przystąpiono do obrad nad subwencjami dla szkoły ludowej i gimnazjum hebrajskiego, oraz dla czytelni i bibljoteki ludowej, mieszczącej się w budynku „Safa Berura", oświadczył przewodniczący Dr Silbiger, że rząd jest przeciw tym instytucjom i dlatego nie należy ich subwencjonować.

Inny członek Tymczasowego Zarządu p. sędzia Dr Goldstern oświadczył się przeciw subwencjonowaniu hebr. szkoły powszechnej i gimnazjum hebr., ale że pogłębiają one przepaść między społeczeństwem polskiem a żydowskiem. Był zaś p. Dr Goldstern za tem, by subwencjonować bibljotekę ludową „Sifrija Amamith".

Na to zabrał głos **przedstawiciel Agudy Aron Rosenzweig i oświadczył, że byłby za tem, by przeznaczyć pewną kwotę, ale na spalenie tejże bibljoteki.**

Wszystkim bez wyjątku członkom Tymczasowego Zarządu pomysł ten bardzo się widocznie spodobał, bo bibljotece nie przyznano ani grosza!...

To są fakta! Przecieramy oczy i pytamy się: Gdzież my jesteśmy? W którym wieku żyjemy? Gdzie jest rząd? Gdzie władza nadzorcza? Gdzie pan Starosta? W czyje ręce oddał Gminę żydowską?

Agudzie nie podobają się nasze bibljoteki. Stamtąd bije światło, stamtąd rozchodzi się kultura żydowska i polska po najdalszych zakątkach ulicy żydowskiej. „Safa Berura" nie pogłębia przepaści między społeczeństwem polskiem a żydowskiem — pane radco Dr Goldstern! — Tam młodzież żydowska zapoznaje się nietylko ze skarbami swej literatury ojczystej, ale i tam zapoznaje się z perłami literatury polskiej. W bibljotece naszej jest 17.000 dzieł, przeszło 1500 czytelników żydowskich korzysta z tej bibljoteki.

Dla Agudy i jej pachołków jest ta bibljoteka trefna! Jest trefna, bo tam są książki polskie! Raz musimy zdemaskować tych obłudników, którzy na całe gardło w przedpokojach władz zaklinają się na swoją polskość i lojalność, ale tam u siebie, gdzie chwilowo mają bat w ręce, każą palić bibljoteki, bo tam są książki świeckie, — bo tam na półkach obok klasyków żydowskich i hebrajskich są dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, — są dzieła wszystkich dosłownie pisarzy polskich.

Przeglądnijcie wy nibyto asymilanci, którzy się boicie, by nie było przepaści między społeczeństwem polskiem a żydowskiem, nasze katalogi, a przekonacie się, że wasza uchwała jest dowodem wstrętnego zacofaństwa i ciemnoty, a może więcej jeszcze — kołtuństwa i złej woli.

Milczeliście, gdy Aron Rosenzweig, ten przedstawiciel Agudy, rzucił hasło spalenia bibljoteki, zawierającej dzieła literatury polskiej!

Wszyscy ponosicie winę. Żaden z was nie protestował przeciw kanalji, która chce nas cofnąć w ciemne średniowiecze, kiedy to palono rzeczywiście nietylko bibljoteki świeckie, ale także i Żydów na stosach.

O! Podpalaniem — niedaleko panowie zajdziecie! Na podpalaczy jest dziś rada!

Tak, panie Rosenzweig, za bankructwo nie każdego się zamyka do kryminału, ale podpalacze idą za kratki.

A ponieważ i nawoływanie do podpalenia jest już karygodne, przeto apelujemy do pana Prokuratora przy Sądzie okręgowym w Tarnowie, by zajął się podżegaczem, który publicznie nawoływał do spalenia bibljoteki ludowej, mieszczącej się w budynku „Safa Berura".

Czas najwyższy, by ukrócić tych awanturników, którym się zdaje, że mogą teraz bezkarnie hasać w ulicy żydowskiej!

Z powodu święta w czwartek 14 b. m. numer niniejszy ukazuje się z jednodniowem opóźnieniem.

Wykaz puszek ściennych.

Dr Spann 40.10, Spiro Wilhelm 6.68, Organizacja Gordonja 4.47, Beck Samuel 4.15, Holländer Henryk 4.04, Reich Chaim 3.50, Dr Feig 3.10, Schmuckler Leon 3.06, Weis Majer 3.—, Kimmel Marja 2.70, Mahler Abraham 2.66, Hönig Izrael 2.03, Schinagel Leopold 2.40, Ganz Salo 2.20, Perlberg 2.19, Pomeranz J. 1.14, Sommer Henryk 2.—, Katz & Fleischer 2.—, Fluhr Heinrich 1.97, Organizacja Menora 1.79, Gelb R. 1.70, Spindler Leon 1.02, Lubasch Dawid 1.55, **Po 1.50 zł.** Rottenberg Salo, Blumenkranz M., Grünhut Wiktor, Dr Maschler, Metzger Izak, Dr Merz Emil, Osterweil Herman 1.40, Herzman 1.35, Dr Goldberg 1.35, Izraelowicz 1.32, Bleiweis Ozjasz 1.20, Gelb Saul 1.20, Katz Benjamin 1.18, Graj Abraham 1.15, Weinstock Balka 1.12, Silber Dawid 1.10, Bieberberg Henryk 1.10, Haber Salamon 1.08, Pralnia Warszawska 1.07. — **Po 1 zł.** Wallachowa, Keller Simche, Goldfarb Eljasz, Keller Chaim, Eder Heinrich, Gärtner Kalman, Händler, Feuerstein Noe, B-cia Rubin, Klugman Ch. L., Silberschatz, Birken R., Reiner, Inż. Eichhorn, Nowotny, Nowak Abraham, Ormian, Laub M. 0.90, Izraelowicz 0.90, Rachmil Leon 0.82. — **Po 0.75 zł.** Falman Simche, Turnheim Estera, Apfelbaum, Paldwe S. 0.70, Kohn Jakób 0.60, Klapholz Erna 0.62, Bruh Izak 0.60, Schönberg Salamon 0.60, Lustgarten Izak 0.59, Mellochowa 0.57, Schraub Hirsch 0.55. — **Po 0.50 zł.** Bernberg Hanka, Reier, Gelb Jonas, Pflanzer (Studio), Wieder, Hellin Izak, Feuer Anzelm, Dammowa, Gutter Juda, Wachskerz Guttman 0.48, Unger Menachem 0.47, Rosen Majer 0.44, Biblioteka 0.46, Kwadratstein Szulemie 0.43, Herman Beler 0.40, Bodek Izrael 0.39, Betrübnis Dawid 0.35, Eisenberg Majer 0.35, Friedman Moses 0.30, Wolk i Sp. 0.20 ,Braun 0.20, Lemberger Marja 0.18.

Puste: Kleinhändler Dawid, Inż. Reich, Dr Ladner, Dawid L., Kupferwasser, Grossbard, Margulies M., Geldzähler Ewa, Weinberg Abraham, Lehrhaupt Józef, Löffel, Nath Zygmunt, Löffelholz, Unger Joachim, Eisig R., Steinbock J., Degen Mojżesz, Dereslewicz B., Wasserman Paulina, Lerner Herman.

Sprostowanie. Dyr. Silberpfenig zamiast 125 ma być 1.52, Fries Moses zamiast 178 ma być 170.

Wykaz Ndarim.

Po 5 zł. Reinhold, Durst Gabriel. — **Po 3 zł.** Leiner Szymon, Hönig Ezriel, Ehrlich Ozjasz, zięć Ehrlicha Ozjasza. — **Po 2 zł.** Postrong Salamon, Landau Chaim, Weis Chaim, Witzer Samuel, Weintraub Samuel, Blumenkranz Mozes, Haber Samuel. **Po 1 zł.** Bursztyn Abraham, Apfel Samuel, Pistrong Hersch, Gans Jehoszua, Faber Natan, Keil Eleazar, Engländer Dawid, Zughaft Abe, Weis Salamon, Keil Jakób, Hammer Salamon, Leser Józef, Faber Izak, Fränkel Eljasz, Reich Dawid, Apfel Mozes zięć Apfla, Abend Mozes, Weis Wigdor, Spanauf Samuel, Salpeter Selig, Goldstoff Chaim.

Ndarim Nowej Bóżnicy.

Margulies Artur 5 zł. — **Po 2 zł.** Tänzer, Klein, Berkelhamer.

Złota Księga. Szkoła Jabne dla Organizacji Zeirei Mizrachi 11.70 z akcji Lag Beomer.

Skarbonki kieszonkowe. Reinówna 2.56 zł.

Aufgebot.

„Es wird zur allegemeinen Kenntnis gebracht, dass Fräulein Esther Trane Schwarz, wohnhaft in Rzeszów mit Herrn Juda Heidenstein, wohnhaft in Gross Berlin die Ehe miteinander eingehen wollen.

Die Aufgebote haben in der Stadtgemeinde Rzeszów und in Gross Berlin zu erfolgen.

Etwaige Einsprüche sind bei dem Standesamt VIII, Berlin, Georgenkirchstrasse 2 innerhalb von 14 Tagen zu erheben.

Der Standesbeamte".

„Podaje się do ogólnej wiadomości, że panna Estera Trana Schwarz, zamieszkała w Rzeszowie, zamierza zawrzeć związek małżeński z panem Judą Heidensteinem, zamieszkałym w Wielkim Berlinie.

Zapowiedzi winny nastąpić w gminie miasta Rzeszowa i w Wielkim Berlinie.

Ewentualne sprzeciwy należy wnieść do Urzędu Stanu Cywilnego VIII w Berlinie przy Georgenkirchstrasse 2 w terminie dni 14-tu.

Urzędnik stanu cywilnego.

Ż. T. G. S. SAMSON
poszukuje
zdolnego, młodego i uczciwego
INKASENTA
Kaucja wzgl. zabezpieczenie na 300 zł. wymagane.
Zgłoszenia w Sekretarjacie Towarzystwa (Żabnieńska L. 8) w godzinach wieczornych.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy okazali mi w moim nieutulonym żalu z powodu bolesnej straty mego ukochanego błp. męża Dawida Fluhra, składam tą drogą serdeczne wyrazy podziękowania.

Regina Fluhrowa.

Dotknięci bolesną stratą czynnego członka naszego Zarządu błp. Jakóba Kirscha, wyrażamy Rodzinie szczere współczucie.

Zarząd sekcji ping-pongowej ŻTGS. Samson.

DO WIADOMOŚCI ABONENTÓW „NOWEGO DZIENNIKA" W TARNOWIE.

Zawiadamiam, że dotychczasowy roznosiciel gazet Abe Löwi został z dniem 1 maja b. r. zwolniony i z dniem tym niema prawa wystąpienia w sprawach „Nowego Dziennika", ani też do inkasowania należytości abonamentowych.

Abraham Mahler, Agencja „Nowego Dziennika".

Zamach samobójczy ucznia gimnazjalnego.

W poniedziałek 11 b. m. Kazimierz Jaworski, uczeń 5 klasy gimnazjalnej w Tarnowie, usiłował odebrać sobie życie podczas nauki religji. Mianowicie kiedy katecheta ks. Dr Młodochowski nie otrzymał od Jaworskiego odpowiedzi na zadane mu pytanie, kazał mu usiąść i zadał to pytanie innemu uczniowi, wówczas Jaworski wyciągnął rewolwer i strzelił sobie w głowę. Na szczęście nie naruszył mózgu, wobec czego istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu. Powodu targnięcia się na życie należy upatrywać się w zdenerwowaniu Jaworskiego, który od dłuższego czasu nosił się z zamiarem samobójstwa, czego dowodem była próba powieszenia się przed rokiem. Wypadek ten wywołał w mieście duże wrażenie.

Popłoch między łapownikami.

Na skutek naszej zapowiedzi drukowania feljetonu p. t. „Łapownik", zwrócono się do nas z różnych stron z zapytaniem, czy tytuł ten odnosi się do pewnej konkretnej osoby. Wyjaśniliśmy ciekawym, że feljeton nasz zawiera sylwetkę wprawdzie jednego tylko łapownika, ale ponieważ macherów politycznych, nie gardzących łapówkami jest więcej, przeto typ opisanego we feljetonie łapownika może być śmiało generalizowany.

Stąd też ten popłoch między łapownikami.

Dla informacji czytelników dodajemy jeszcze, że autor rozszerzył treść feljetonu, ilustrując całość, fascynującą opowieścią p. t., „Sen o autobusach".

Dział sportowy.

„LAG BEOMER".

Dzień sportu żydowskiego.

W dniu 9 i 10 b. m. odbyło się na boisku ŻTGS. Samson święto sportu żydowskiego „Lag Beomer" z bogatym programem, obejmującym wszystkie reprezentowane w towarzystwie dziedziny sportów. Zainaugurowane w sobotę zawodami lekkoatletycznemi święto sportowe, osiągnęło w tym dniu punkt kulminacyjny w zawodach piłki nożnej między I a II drużyną Samsonu, zakończonych senzacyjnem, lecz zasłużonem zwycięstwem II drużyny 2 : 1. Gra żywa i interesująca wykazała, że młode talenty w Samsonie potrafią się zdobyć na znacznie większy wysiłek, niż stare, rutynowane wygi, którym technicznie prawie zupełnie nie ustępowały.

Nazajutrz rozegrano zawody piłki ręcznej kobiecej Samson I—Samson II 2 : 0 i mężczyzn 3 : 2, poczem nastąpił gwóźdź programu, lekcja gimnastyki i defilada młodzieży żydowskiej, zrzeszonej w Samsonie i organizacjach sjonistycznych, które mimo niekorzystnej aury i deszczu zostały sprawnie wykonane i dopięły swego celu propagandowego. Wieczorem odbyły się w lokalu Samsonu rozgrywki pingpongowe w dopbiu, poczem nastąpiło rozdanie nagród.

Uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom turnieju ping-pongowego i biegów lekko-atletycznych odbędzie się w sobotę dnia 16 b. m. o godz. 15 w lokalu klubowym (Żabnieńska 8). Liczny udział członków pożądany.

Wyniki z dnia K. Z. O. P. N.

Tarnovia—Metal 2 : 0.

Jutrzenka—Ż. M. S. 3 : 1.

Ze sceny.

Zygmunt Schorr w Tarnowie. Staraniem organizacji Wizo odbędzie się w sobotę 16 b. m. w salach Kasy Oszczędności o godz. 8 wieczór recital ulubionego i bardzo popularnego współczesnego „barda satyrycznego" **Zygmunta Schorra** ze Lwowa. Niezapomniane jego typy charakterystyczne, jak „Genendel", typ miastowej Żydówki, dalej łętki lwowskie, zjednały mu uznanie w najszerszych sferach naszego społeczeństwa. Będziemy mieć sposobność zaznajomić się z jego najnowszemi utworami literackiemi, jego satyrami i humoreskami, które są arcydziełami w swoim rodzaju.

Sądzimy, że społeczeństwo nasze skorzysta z tak rzadkiej sposobności spędzenia miłego i wesołego wieczoru.

Staraniem sekcji dramatycznej ŻMS. odegrany zostanie w sobotę 16 maja w sali Domu robotniczego „Życie w Paryżu", wesoła operetka w 3 aktach ze śpiewami i tańcami Bernackiego, grana z wielkiem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich. Oryginalny balet w wykonaniu uczenic i uczniów szkoły rytmicznej w Krakowie. Powiększona własna orkiestra. 20 numerów śpiewu. Oryginalne dekoracje. Reżyserja i w roli tytułowej p. Emanuel Bilfeld.

Kino dźwiękowe „Apollo". Świetny film p. t. Hai-Tang z Anną May-Wong w głównej roli.

MODNIE I TANIO
wykonuje
wszelkiego rodzaju ubiory męskie
z własnego i dostarczonego marerjału
tylko
I. Osterweil, Tarnów
ul. Lwowska 7. — Telefon Nr. 425.
Warunki dogodne.

ZAKŁAD KRAWIECKI
M. SEIDENA, Tarnów
Wałowa 9.
poleca
najmodniejsze towary krajowe i angielskie. Wykonuje się wszelkiego rodzaju męskie ubrania szybko i staranie według najnowszych żurnali z własnego oraz dostarczonego materjału.
Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

H. EDER, Tarnów
ul. WAŁOWA L. 28
poleca na sezon letni
wyroby skórzane, najmodniejsze torebki, parasolki oraz artykuły kosmetyczne i galanteryjne po cenach najniższych.

Kto elegancko i tanio chce się ubierać
niech spieszy oglądnąć najnowsze piękne modele
płaszczy, kostjumów, sukien i bluzek
wiosennych i letnich w znanej firmie
M. Süsser
Tarnów, ul. Krakowska 23.
Telefon Nr. 152.
Solidna obsługa! Ceny konkurencyjne!

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman.
Drukiem J. Pisza w Tarnowie, pod zarządem St. Starostki.